

Jeszcze raz

01.03.2010.

Termin przyjmowania wniosków nie jest jeszcze znany, ale już teraz wiadomo, że chętnych, zresztą jak zwykle, będzie więcej niż pieniędzy. Na wsparcie modernizacji gospodarstw rolnych czeka coraz więcej rolników. Wszystko wskazuje na to, że w niektórych województwach tegoroczna edycja programu będzie ostatnią.

W 2007 roku po dotacje na unowocześnienie gospodarstw zgłosiło się blisko 19 tysięcy osób, dwa lata później prawie 25 tysięcy. Wnioski złożone do tej pory wykorzystują aż 77% środków przeznaczonych na lata 2007-2013. W niektórych województwach limit już został wyczerpany.

Tadeusz Kmiecński, ARiMR: problem jest w trzech województwach, w których zapotrzebowanie na środki przekroczyło 150% limitu finansowego przeznaczonego na te województwa w 2009 roku.

Zdaniem urzędników rolnicy z zachodniopomorskiego i lubuskiego mogą spać spokojnie. W trakcie rozpatrywania dokumentów powstały spore oszczędności. Problem jest jeszcze w Wielkopolsce.

Tadeusz Kmiecński, ARiMR: myślę, że i w tym województwie znajdą się środki na sfinansowanie wniosków pozytywnie rozpatrzonych.

Wszystko wskazuje na to, że podobny problem będzie także w tym roku.

Grażyna Wereszczyńska, Mazowiecki OR ARiMR: jest znowu olbrzymie zainteresowanie nowym naborem, W tej chwili Prezes nie ogłosił harmonogramu. Spodziewamy się, że niedługo to nastąpi i na stronie internetowej będzie ogłoszone kiedy będzie można składać wnioski.

Resort rolnictwa rozważa możliwość ogłaszania różnych terminów przyjmowania dokumentów dla poszczególnych województw.

Artur Ławniczak, wiceminister rolnictwa: szczególnie tam, gdzie nie wykorzystana została pula pieniędzy. To warto, aby rolnicy mieli więcej czasu na składanie wniosków, aby to lepiej i sprawniej

rozłożyło się w czasie.

O kolejności rozpatrywania wniosków tym razem nie będzie decydowało losowanie, a liczba tak zwanych punktów rankingowych.

Od tego roku jeden wniosek o dotacje na nowe maszyny będzie mogło złożyć wspólnie kilku rolników. Planowane jest też wprowadzenie zaliczek.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze